



Sygn. akt II KK 5/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Andrzej Tomczyk

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

Protokolant Patrycja Kotlarska, Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **L. K. i C. M.** skazanych z art. 280 § 2 k.k. i in., **J. K.** skazanego z art. 56
ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in., **W. A. R.**
skazanego z art. 258 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 28 stycznia 2020 r.,
kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 5 kwietnia 2016 r., sygn. akt XVIII K (...),

**I. uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do W. A. R. i
przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w (...)
do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;
zwraca oskarżonemu uiszczoną opłatę od kasacji;**

II. oddala pozostałe kasacje jako oczywiście bezzasadne, a kosztami postępowania kasacyjnego obciąża skazanych L. K. , J. M. K. i C.M. w częściach na nich przypadających

UZASADNIENIE

W. A. R. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od sierpnia 2008 r. do 30 czerwca 2009 r. w W. , K. , W. i innych miejscowościach, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z D. R. i z innymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw kryminalnych w postaci przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu, w szczególności fałszowanie dokumentów, wyłudzenia poświadczeń i wyłudzenie kredytów, tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.
2. w okresie od sierpnia 2008 r. do 30 czerwca 2009 r. w K., W. i w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w warunkach czynu ciągłego, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z D. R. i z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, przy ustalonym podziale ról, przy ustaleniu, iż A. R. kierował popełnieniem przestępstwa, doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 970 000 zł B. S.A w W. w ten sposób, iż:
 1. w dniu 9 czerwca 2009 r. w W. M. R. R. wprowadzając w błąd przedstawicieli Ba. co do okoliczności mających istotne znaczenie dla udzielenia kredytów, co do zamiaru wykorzystania pożyczki oraz jej zwrotu w terminie, przedstawił sfałszowane zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie „K.” w W. w charakterze grafika komputerowego o uposażeniu miesięcznym netto 8407,87 zł, po czym zawarł z B. umowę kredytu hipotecznego nr (...), na mocy której Bank udzielił mu kredytu w wysokości 970 000 zł,
 2. po czym w dniu 23 czerwca 2009 r. w Oddziale E. przy ul. S. w W. D. P. S. używając jako autentycznego podrobiony dowód osobisty numer (...) zawierający dane osobowe O. M. Z. oraz wklejoną fotografię D. P. S., przez podstępne wprowadzenie w błąd pracowników banku wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci założenia rachunku bankowego o numerze (...), do którego zostały wydane trzy karty płatnicze, a następnie w dniu 29 czerwca 2009 r. w

Placówce E. przy ul. J. w W. podpisał umowę o usługi Bankowości Elektronicznej, kolejno w dniu 23 czerwca 2009 r. w W. przy ul: S., w Kancelarii Notarialnej B. S., w celu uzyskania wypłaty wskazanej kwoty kredytu, przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego - notariusza B. S. nowskiej, wyłudzili poświadczenie nieprawdy w postaci aktu notarialnego repertorium A numer (...) zatytułowanego „umowa sprzedaży z oświadczeniem o ustanowieniu hipotek”, w ten sposób, że D. P. S. posługując się podrobionym dowodem osobistym numer (...) zawierającym dane osobowe O. M. Z. oraz wklejoną fotografię D. P. S., oświadczył, iż jest właścicielem lokalu mieszkalnego numer 220 położonego przy ulicy S. w W. z miejscem postojowym nr 195 oraz, iż nieruchomość tę sprzedaje M. R. R. za łączną kwotę 1 100 000 zł (milion sto tysięcy złotych), zaś M. R. R. oświadczył, iż tę nieruchomość za tę cenę kupuje, ponadto strony oświadczyły, iż na poczet ceny tytułem zadatku kupujący zapłacił kwotę 130 000 zł, zaś resztę ceny w kwocie 970 000 zł uzyska z kredytu bankowego, która to kwota miała zostać przekazana na dwa rachunki bankowe - na konto depozytowe notariusza 431 000 zł, zaś kwota 539 000 zł na rachunek bankowy fałszywego O. Z. o numerze (...), przy czym w przedmiotowym akcie notarialnym wskazana nieruchomość obciążona została ustanowionymi na rzecz B. hipoteką łączną zwykłą w kwocie 970 000 zł oraz hipoteką łączną kaucyjną do kwoty 485 000 zł., jednocześnie w dniu 23 czerwca 2009 r. w W. przy ul; S., w Kancelarii Notarialnej B. S., wyłudzili poświadczenie nieprawdy postaci sporządzenia aktu notarialnego repertorium A numer (...) porozumienia oraz oświadczenia o poddaniu się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c., mocą którego D. P. S. posługujący się podrobionym dowodem osobistym numer (...) zawierającym dane osobowe OO. M. Z. zobowiązał się do zwrotu K. D. P. fikcyjnej pożyczki w kwocie 431 000 zł, w terminie do dnia 30 czerwca 2009 r., która to suma miała zostać wpłacona na konto depozytowe notariusza B. S. o numerze: (...) ze środków pochodzących z kredytu bankowego hipotecznego udzielonego M. R. przez B. S.A z siedzibą w W. na podstawie umowy nr (...) z dnia 9 czerwca 2009 roku z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego, zaś z tego konta następnie przekazana na rzecz K. P. na rachunek bankowy o numerze (...),

3. po czym M. R. przedłożył w B. w W. uzyskany w opisany sposób akt notarialny kupna sprzedaży mieszkania celem otrzymania wypłaty kredytu, a uzyskane z kredytu środki miały zostać przekazane w części na konto depozytowe notariusza, skąd następnie miały zostać przebrane na rachunek K. D. P., w części zaś na konto założone w banku E. przez D. P. S. na nazwisko O. Z., czym działali na szkodę B. S.A., E., B. S. oraz O. M. Z., tj. o czyn z art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2016 r., sygn. akt XVIII K (...) uznał oskarżonego W. A. R. za winnego czynu opisanego w punkcie I (XXIX aktu oskarżenia), przy czym przyjął, że zaczął on brać udział w zorganizowanej grupie przestępczej w dacie bliżej nie określonej, od około początku 2009 r. i za to na podstawie art. 258 § 1 k.k. skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II (XXX aktu oskarżenia), przy czym przyjął, że:

1. czyn ten popełnił w okresie od początku 2009 r. do 30 czerwca 2009 r.,
2. opisanych w zarzucie zachowań dopuścił się w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci uzyskania w B. S.A. w W. kredytu w kwocie 970 000 zł,
3. obok innej ustalonej osoby, tj. D. Z. kierował jego popełnieniem tj. przestępstwa kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem skazano 11 innych sprawców za różne, zarzucane im przestępstwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych L. K. , C. M., J. K., Ł. S. , K. C., P. K. i W. R. oraz prokurator.

Obrońca W. R. zaskarżył wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego w całości.

Zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na rażącym naruszeniu:

„1. art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 i 2 oraz § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez nieprzyjęcie za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy, a także nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku wszystkich elementów, które winny w nim się znaleźć, jak również nie odniesienie się do całości materiału dowodowego, co w konsekwencji uniemożliwia merytoryczną kontrolę wyroku przez Sąd Apelacyjny, a także uniemożliwia sformułowanie zarzutów co do wyroku, którego podstawy faktyczne nie są znane, co w konsekwencji narusza prawo oskarżonego do obrony, w szczególności poprzez:

 1. ograniczenie się przez Sąd I Instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do ustalenia, że fakt przynależności W. R. do zorganizowanej grupy przestępczej jest oczywisty, nie budzący wątpliwości, bez podania z czego Sąd wywodzi to przekonanie ograniczając się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, iż wskazuje na to większość wyjaśnień i zeznań osób wskazanych w zarzucie a także z odsłuchanych rozmów telefonicznych, przytoczenia znamion ustawowych, zacytowania doktryny i orzecznictwa, a nadto zaniechania wskazania w uzasadnieniu wyroku tych elementów stanu faktycznego, z których można wnioskować zaistnienie przesłanek, na podstawie których można ustalić, że oskarżony przynależał do zorganizowanej grupy przestępczej, w szczególności zaniechanie wskazania konkretnych rozmów telefonicznych, z których Sąd I Instancji wywodzi, iż wskazują one na udział W. R. w zorganizowanej grupie przestępczej,
 2. zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku tych elementów stanu faktycznego, z których można wnioskować zaistnienie przesłanek, na podstawie których można ustalić, że przestępstwem kredytowym kierował W. R., ograniczenie się jedynie do wskazania, iż oskarżony pełnił głównie rolę koncepcyjną, wskazując co, kiedy i jak należy zrobić bez wskazania z czego wywodzi takie wnioski,

3. niewyjaśnienie przez Sąd z jakiego konkretnie materiału dowodowego wynika, że W. R. sprawował nadzór merytoryczny nad podejmowanymi działaniami, w szczególności komu wydawał wiążące polecenia, z czego wynika, że współfinansował przygotowania do zaciągnięcia kredytów, przyjęcie, że oskarżony W. R. brał udział w popełnieniu przestępstw oraz przynależał do zorganizowanej grupy przestępczej już od początku 2009 r. i jednocześnie zaniechanie wskazania z czego wywodzi takie wnioski albowiem pozostaje to w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym w szczególności analizą połączeń telefonicznych, z których wynika, iż w rozmowach W. R. pojawia się dopiero w czerwcu 2009 r. zaś koncepcja oszustwa kredytowego pojawia się w styczniu 2009 r.,
4. nie dokonanie w sprawie ustaleń w oparciu o logiczną analizę zgromadzonego materiału dowodowego, lecz przyjęcie ustaleń dokonanych przez prokuraturę jako własnych oraz instrumentalne ich powoływanie dla dowiedzenia tez wcześniej skonstruowanych przez urząd prokuratorski, a nie znajdujących odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym,
5. nie wyjaśnienie przez Sąd w uzasadnieniu wyroku, które kontakty pomiędzy W. R. a pozostałymi oskarżonymi i działania przez nich podejmowane od stycznia 2009 r. do połowy maja 2009 r. wskazują, iż oskarżony W. R. przynależał do struktur grupy przestępczej, której istnienie stwierdził Sąd a także jakich czynów w ramach zorganizowanej grupy przestępczej miał się dopuścić W. R.,
6. niewskazanie w uzasadnieniu wyroku okoliczności dotyczących indywidualnie oskarżonego W. R., o których mowa w art. 53 § 2 k.k., które Sąd wzięłby pod uwagę przy wymierzeniu temu oskarżonemu kary, takich jak jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, w szczególności ograniczenie się do wskazania, że wywiad środowiskowy jest przeciętne, bez wskazania z czego takie wnioski wywodzi,
7. nie omówienie przez Sąd I instancji, w uzasadnieniu wyroku istotnych dowodów, a szczególności analizy podinsp. M. T. i poprzestanie jedynie na wielokrotnym ogólnym odwołaniu się do analizy zarejestrowanych połączeń bez wskazania, z

których połączeń telefonicznych Sąd wyprowadza wnioski przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sytuacji, gdy z przedmiotowej analizy nie wynika, aby W. R. przynależał do zorganizowanej grupy przestępczej od stycznia 2009 r. oraz kierował przestępstwem oszustwa kredytowego, co czyni, że uzasadnienie nie spełnia;

8. wymogów art. 424 k.p.k., a co w konsekwencji narusza art. 6 k.p.k. poprzez uniemożliwienie oskarżonemu polemiki z ustaleniami Sądu zaś Sądowi odwoławczemu kontrolę instancyjną wyroku;
9. oparcie się przez Sąd, przy uznaniu winy W. R. , jedynie na części zeznań R. S. , w których pomawia W. R. i pominięcie pozostałej części jego zeznań z jednoczesnym niewskazaniem w sposób jasny, spójny i logiczny, w uzasadnieniu wyroku, dlaczego Sąd uznał za wiarygodne jedynie wyjaśnienia, w których pomawia W. R. o kierowanie przestępstwem oszustwa bankowego i jednocześnie nie wskazanie przez Sąd w sposób odpowiadający wymogom art. 424 k.p.k. dlaczego nie uznał wersji zdarzeń przedstawionej przez W. R. oraz tej części, w której świadek R. S. i wskazuje, iż pomysłodawcą przestępstwa był D. Z. nie W. R.,
1. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. polegającą na uwzględnieniu w wyroku okoliczności przemawiających jedynie na niekorzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie w wyroku istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego oraz wydanie wyroku na podstawie jedynie części dowodów i nieuwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania przy ich ocenie, co przejawiało się, w szczególności przez przyjęcie za wiarygodne jednego dowodu obciążającego oskarżonego w postaci pomówienia przez D. Z., pomimo że jego zeznania są wzajemnie sprzeczne co do opisu okoliczności i rozmów pomiędzy nim a W. R. i pozostałymi współoskarżonymi, co do roli W. R. w przestępstwie i nie korespondują z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, chociażby z zeznaniami P. K., R. S. (w zakresie kontaktu jego z D. Z. na spacerunku w Areszcie Śledczym w B., wzajemnym ustaleniom o obciążaniu W. R.), wynikami przeszukania pomieszczeń należących do W. R., w wyniku których nie odnaleziono u oskarżonego żadnych przedmiotów pochodzących z przestępstwa, jak również nieuwzględnienie przy ocenie dowodów zasad

prawidłowego rozumowania, oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co przejawiało się w szczególności poprzez:

1. uznanie za wiarygodne tej części wyjaśnień świadka D. Z. , w których pomawia W. R. , a które nie są wiarygodne i nie mogą być jako jedyny dowód podstawą dokonania ustaleń faktycznych albowiem jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego D. Z. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i obciążył swoimi zeznaniami W. R. licząc, że zostanie wobec niego orzeczona niższa kara, w sytuacji w której złoży wyjaśnienia zgodne z oczekiwaniami organów ścigania, a przekonanie co do realności takiego rozwiązania wynika z wniosków końcowych biegłych uczestniczących w jego przesłuchaniu w toku postępowania sądowego, z których można wnioskować, iż D. Z. podaje informacje, które są dla niego wygodne zaś zasłaniał się niepamięcią w celu obrony własnej osoby umniejsza swoją rolę w popełnionych przestępstwach, nadto pominięcie przez Sąd Okręgowy, że D. Z. w zależności od etapu postępowania zmienia istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej fakty podawane zarówno organom ścigania jak i przed sądem,
2. dokonanie przez Sąd I instancji ustalenia w sposób sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, że oskarżony był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej oraz kierował popełnieniem przestępstwa oszustwa kredytowego, w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, z punktu widzenia wiedzy i doświadczenia życiowego powinna prowadzić do wniosku, że oskarżony W. R. , pojawia się w rozmowach telefonicznych zarejestrowanych przez organy ścigania pomiędzy osobami uczestniczącymi w popełnieniu przestępstwa dopiero w czerwcu 2009 r., jest wielokrotnie okłamywany przez D. Zdrojewskiego co do istotnych z punktu widzenia planowanego przestępstwa szczegółów, o czym szerzej w części niejawnej apelacji, nie miał kontaktu z żadnym innym ze współoskarżonych, nie mógł być członkiem grupy przestępczej a tym bardziej kierować popełnieniem przestępstwa zaś pomówienia dokonane przez D. Z., biorąc pod uwagę okoliczności jego dokonania, nie może być traktowane jako wiarygodny dowód winy,
3. uznanie że wina W. R. jest bezsporna i wynika z szeregu dowodów zgromadzonych w sprawie innych niż wzajemne pomówienia, w sytuacji gdy

zarówno analiza materiału dowodowego jak i treść uzasadnienia Sądu wskazują, że jedynym takim dowodem, na którym Sąd oparł swoje rozumowanie odnośnie ustalenia sprawstwa są zeznania D. Z., który wielokrotnie w toku postępowania zarówno przygotowawczego jak i sądowego zmieniał swoje wyjaśnienia i zeznania, a w sytuacji pytań dla niego niewygodnych zastaniał się niepamięcią,

4. ustalenie w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a także z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, że w przypadku ustalenia winy W. R., przed wszczęciem postępowania karnego, dobrowolnie nie podjął on działań zmierzających do zapobiegnięcia wypłaty kwoty kredytu hipotecznego w sytuacji, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego wskazuje, że jeśli istotnie dopuścił się zarzucanego mu czynu to oskarżony skontaktował się z A. W. i poinformował ją o zamiarach sprawców przestępstwa oszustwa kredytowego w celu wstrzymania wypłaty środków finansowych, co potwierdza m.in. świadek K. P., a w konsekwencji oskarżonemu została wymierzona kara bezwzględna pozbawienia wolności, a tym samym Sąd I Instancji nie skorzystał z instytucji niekaralności wynikającej z art. 297 § 3 k.k. ew. art. 23 k.k.;

1. art. 413 § 1 pkt 6 oraz § 2 pkt. 1 k.p.k. poprzez niewłaściwe, bo niespełniające wymogów jednoznaczności i zupełności ujęcie (skonstruowanie) zawartego w punkcie XL (XXX zarzucanego czynu) wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 05 kwietnia 2016 r. opisu czynu przypisanego oskarżonemu W. R., skutkujące pominięciem w opisie czynu szeregu konstytutywnych elementów stanowiących podstawę przypisania zdarzenia faktycznego, kwalifikowanego przez Sąd *meriti* jako realizującego znamiona złożonego strukturalnie i treściowo typu przestępstwa kierowania oszustwem kredytowym, oraz zaniechanie zamieszczenia w opisie elementów związanych z charakterystyką znamion stanowiącego podstawę kwalifikacji typu czynu zabronionego kierowania popełnieniem przestępstwa, a także sprzeczność pomiędzy opisem czynu przypisanego a przyjętą kwalifikacją prawną, a w szczególności:

1. niezamieszczenie zrelatywizowanego do dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych opisu zachowań, mających świadczyć o podjęciu przez W. R. szeregu działań wskazujących na kierowanie współoskarżonymi oraz osobami

ustalonymi do dokonania oszustwa kredytowego, a jak wyraźnie wskazuje się w opisie czynu przypisanego działania te miały być rozciągnięte w czasie w okresie od początku 2009 r. do 30 czerwca 2009 r., co pozwala przypuszczać, że Sądowi *meriti* chodziło o oddanie w opisie czynu tego, że W. R. miał dopuścić się we wskazanym okresie czasu szeregu zachowań przestępnych, polegających na kierowaniu popełnieniem przestępstwa oszustwa kredytowego, co w żaden sposób nie zostało odzwierciedlone w opisie czynu przypisanego oskarżonemu,

2. niewłaściwe określenie podstawy kwalifikacji prawnej czynu przypisanego W. R. w punkcie XL zaskarżonego wyroku (zarzuconego punkcie XXX) poprzez wskazanie, że oskarżony zrealizował znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k., co przesądza, że opisana w sentencji wyroku podstawa kwalifikacji prawnej nie oddaje w sposób właściwy istoty czynu zabronionego albowiem zbieg przepisów art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. jest pomijalny, tym samym posłużenie się fałszywym lub stwierdzającym nieprawdę dokumentem przez ubiegającego się o kredyt bankowy wymieniony w art. 297 § 1 k.k. zostało uwzględnione w znamionach tego przestępstwa, co przesadza o redukcji wielości ocen opartej na zasadzie konsumpcji, co w efekcie doprowadziło do wymierzenia oskarżonemu W. R. wyższej kary,
3. pominięcie w podstawie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu W. R. w punkcie XL zaskarżonego wyroku (punkcie XXX zarzucanego czynu) odwołania do art. 18 § 1 k.k., pomimo iż w opisie czynu znajdują się znamiona art. 18 § 1 k.k., a tym samym Sąd I Instancji niedokładnie wskazując w kwalifikacji prawnej przestępstwa przypisanego, zaniechał dokładnego określenia podstawy prawnej rozstrzygnięcia, podczas gdy prawidłowe zastosowanie normy prawa procesowego wynikającej z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. obligowało Sąd *meriti* do takiego skonstruowania kwalifikacji prawnej czynu przypisanego W. R. w punkcie XL zaskarżonego wyroku, aby zawierała ona jednoznaczne i zupełne określenie działań oskarżonego i została prawidłowo oddana w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu,

1. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. polegającym na oddaleniu wniosku dowodowego o zwrócenie się do Aresztu Śledczego w B. celem ustalenia grup spacerowych R. S. oraz D. Z. i ewentualnej możliwości wzajemnego kontaktowania się tych świadków podczas odbywania spacerów oraz w jakich celach D. Z. i R. S. przebywali podczas ich pobytu w Areszcie Śledczym w B. w roku 2009 i 2010, w celu zweryfikowania zeznań R. S. , w których to świadek zeznał, iż przez godzinę rozmawiał z D. Z. przez dwa sąsiadujące spacerniaki uznając, iż dowód ten jest nieprzydatny do stwierdzenia wnioskowanej okoliczności, a co w efekcie uniemożliwiło realizację podstawowego zadania procesu karnego - dotarcie do prawdy materialnej, a przez to uniemożliwiło zweryfikowanie prawdziwości podawanej wersji zdarzeń przez D. Z., który pomawia W. R., a którego zeznania stanowią podstawę dokonanych ustaleń faktycznych w sprawie;
2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na:
 1. uznaniu, że oskarżony był członkiem grupy przestępczej i kierował oszustwem kredytowym, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy, a w szczególności z zarejestrowanych połączeń telefonicznych wynika, że osoba W. R. pojawia się dopiero w czerwcu 2009 r. zaś pomysł oszustwa kredytowego zrodził się już w styczniu 2009 r.,
 2. uznaniu, że oskarżony swoją wiedzą i zamiarem obejmował wszystkie działania przestępcze współoskarżonych w szczególności, że przynależał do zorganizowanej grupy przestępczej oraz kierował oszustwem kredytowym, w sytuacji gdy ani ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ani z uzasadnienia wyroku Sądu I Instancji, w części dotyczącej poszczególnych zdarzeń, nie wynika aby oskarżony w jakikolwiek sposób uczestniczył w realizacji znamion zarzutów, miał jakąkolwiek wiedzę na ich temat, bądź obejmował je swoim zamiarem, co w szczególności dotyczy okresu od stycznia 2009 r. do końca maja 2009 r., co do której to części Sąd w uzasadnieniu wyroku przy ustalaniu stanu faktycznego związanego z tymi zarzutami, nie wskazał na jakikolwiek w nich udział W. R. , jak również nie wskazał, kiedy i w jakich okolicznościach oskarżony miałby objąć te zdarzenia swoją świadomością, a

ponadto uznał winę oskarżonego co do wszystkich czynności podejmowanych w okresie od początku 2009 r. do końca czerwca 2009 r., w sytuacji gdy nie znajduje to potwierdzenia w zgromadzonym przez Sąd materiale dowodowym,

3. uznaniu, że oskarżony swoją wiedzą i zamiarem obejmował wszystkie działania współoskarżonych w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że W. R. po powzięciu informacji na temat przestępczych działań współoskarżonych w popełnieniu przestępstwa, a przed wszczęciem postępowania karnego dobrowolnie podjął działania zmierzające do zapobiegnięcia wykorzystaniu wsparcia finansowego, przy czym nie doszło do wypłaty środków finansowych z B. co, przy uznaniu, że czyny przez współoskarżonych zostały popełnione, należało uznać, że działanie W. R., z uwagi na treść art. 297 § 3 k.k. ew. art. 23 § 1 i 2 k.k. nie podlega karze,
4. uznaniu, że zeznania D. Z. są niespójne a jednocześnie oparcie się, przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, w zakresie odpowiedzialności karnej W. R., na zeznaniach D. Z., w których pomawia W. R., w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że osoba ta, chcąc zyskać przychylność organów prowadzących postępowanie i w konsekwencji chcąc uzyskać wymierne korzyści procesowe, miała partykularny interes potwierdzać wszystkie zarzuty postawione im i współoskarżonym przez prokuraturę, a ponadto osoba ta nie dysponowała stosowną wiedzą prawną umożliwiającą jej odróżnienie zwykłego współsprawstwa od udziału w zorganizowanej grupie, którą to koncepcję przyjęła w niniejszej sprawie prokuratura a za nią Sąd I Instancji w wyroku skazującym,
5. uznaniu przez Sąd, że pomiędzy W. R. a pozostałymi oskarżonymi istniały zależności i powiązania wynikające ze struktury zorganizowanej grupy przestępczej, w sytuacji gdy jedyne łączące ich więzy wynikały z przekazania kontaktu przez W. R. do osoby zajmującej się składaniem wniosków o udzielenie kredytów,
6. uznaniu, że oskarżony kierował działaniami innych osób w ramach przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej w przestępstwie oszustwa kredytowego, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności analizy zarejestrowanych połączeń

telefonicznych świadka M. T. wynika, że pozycja w siatce połączeń W. R. była wręcz marginalna, do grupy przestępczej nie przynależał, a w ramach działania oskarżonego, przy uznaniu, że czyny przez współoskarżonych zostały popełnione, można przypisywać W. R. jedynie przygotowanie do przestępstwa oszustwa kredytowego (art. 16 § 1 k.k.), a nie jak przyjął Sąd I Instancji, działanie w zorganizowanej grupie przestępczej oraz kierowanie popełnieniem przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do nadania czynom przypisanym oskarżonemu błędnej kwalifikacji prawnej, oraz skazania oskarżonego pomimo niekaralności przestępstw,

7. uznanie, że zachowanie oskarżonego, przy uznaniu jego winy, polegające na poleceniu A. W. jako osoby kompetentnej do gromadzenia dokumentów wymaganych do uzyskania kredytu bankowego, wypełnia znamiona oszustwa kredytowego i tym samym zaniechanie rozważenia pomocnictwa w popełnieniu przestępstwa, co winno skutkować zastosowaniem art. 19 § 2 k.k. i nadzwyczajnym złagodzeniem kary,
8. uznaniu, przy przyjęciu winy i sprawstwa, iż zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona oszustwa z art. 286 § 1 k.k. podczas gdy przestępstwo oszustwa jest przestępstwem materialnym, którego skutek polega na niekorzystnym rozporządzeniu mieniem. Jego dokonanie następuje w momencie niekorzystnego rozporządzenia mieniem, przy czym warunkiem uznania oszustwa z art. 286 § 1 k.k. jest czyn dokonany. Z analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że ostatecznie nie doszło do skutku przestępstwa w postaci rozporządzenia mieniem przez bank dlatego też zachowanie oskarżonego W. Raclawickiego zostało błędnie zakwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. Przy czym, do momentu niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez bank zachowanie sprawcy polegające na wprowadzeniu w błąd albo wyzyskaniu błędu należy kwalifikować jako oszustwo w postaci stadialnej usiłowania (art. 13 § 1 k.k.). Nadto Sąd I Instancji popada w sprzeczność pomiędzy sentencją zaskarżonego wyroku a jego uzasadnieniem skazując oskarżonego za dokonanie przestępstwa i jednocześnie wskazując na karcie 318 uzasadnienia wyroku, iż W. R. „*dopuszczył się usiłowania wyłudzenia kredytu*

bankowego”. W efekcie powyższego naruszenia doszło do wymierzenia oskarżonemu wyższej kary.”

Niezależnie od podniesionych powyżej zarzutów zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

9. „rażącą niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu W. R. niewspółmiernie surowej kary jednostkowej oraz łącznej w wymiarze bezwzględnej kary 3 lat pozbawienia wolności, co wskazuje, w przypadku uznania jego winy za udowodnioną, iż Sąd I Instancji przy wymiarze kary nie uwzględnił okoliczności korzystnych dla oskarżonego, które powinny mieć wpływ na złagodzenie odpowiedzialności karnej, w szczególności danych osobopoznawczych oskarżonego, okresu jaki upłynął od popełnienia przestępstwa, które miało mieć miejsce w roku 2009, co stanowi swego rodzaju dolegliwość, przemawiają za tym, że cele kary w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej zostaną spełnione w przypadku wymierzenia oskarżonemu kary wolnościowej oraz, że taka kara da gwarancję, że oskarżony nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem.”

Ponadto obrońca oskarżonego złożył w Kancelarii Tajnej apelację odnoszącą się do materiałów niejawnych.

W oparciu o powyższe, w odniesieniu do czynu z pkt I, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualne uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania lub zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w niższym wymiarze o charakterze wolnościowym.

W odniesieniu do czynu z pkt II wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu,
ewentualnie
2. „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że oskarżony działał w warunkach czynnego żalu, tj. w warunkach, o których mowa w art. 297 § 3 k.k. ewentualnie w art. 23 § 1 k.k. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. umorzenie postępowania karnego albowiem ustawa stanowi, że sprawca nie podlega karze, ewentualnie

3. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że oskarżony działał w formie stadialnej przestępstwa, tj. przygotowania do popełnienia czynu zabronionego, o którym mowa w art. 16 § 1 k.k. i wyeliminowanie z podstawy skazania art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 294 § 1 k.k. i art. 272 k.k. z uwagi na fakt, iż ustawa nie stanowi o karalności przygotowania do ww. przestępstw, w myśl art. 16 § 2 k.k.

ewentualnie

4. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia na podstawie art. 19 § 2 k.k.

ewentualnie

5. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

ewentualnie

6. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w mniejszym wymiarze o charakterze wolnościowym.”

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...), zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym oskarżonego W. A. R. utrzymał w mocy.

Od tego wyroku kasację wnieśli obrońcy: L. K. , J. K. , C. M. i W. A. R.. Obrońca W. A. R. zaskarżył wyrok w odniesieniu do tego skazanego w całości.

Zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

„1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego rozważenia przez Sąd Apelacyjny zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającego na dokonaniu oceny materiału dowodowego wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów oraz zasadzie obiektywizmu, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania i niedostrzeżenie przez Sąd II instancji podniesionych w tym zakresie w apelacji uchybień, co skutkowało wydaniem orzeczenia nadal obarczonego uchybieniami wynikającymi z dokonania przez Sąd I Instancji oceny sprzecznej ze wskazaniami art. 4 k.p.k.

oraz art. 7 k.p.k., jak również nieopartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, podczas gdy przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny wnikliwej i rzetelnej, zgodnej ze wskazaniami art. 433 § 2 k.p.k., analizy podniesionych zarzutów apelacyjnych pozwoliłoby na przyjęcie że:

1. nie mogą stanowić wiarygodnego źródła dowodowe pomówienia Dariusza Zdrojewskiego ze względu na to, że jego zeznania są wzajemnie sprzeczne co do opisu okoliczności i rozmów pomiędzy nim a Wojciechem Raławickim i pozostałymi współskazanymi, co do roli Wojciecha Raławickiego w przestępstwie i nie korespondują z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, chociażby z zeznaniami P. K., R. S. (w zakresie kontaktu jego z D. Z. na spacerunku w Areszcie Śledczym w B., wzajemnym ustaleniom o obciążaniu W. R.), wynikami przeszukania pomieszczeń należących do W. R., w wyniku których nie odnaleziono u skazanego żadnych przedmiotów pochodzących z przestępstwa, nadto w zakresie podniesionego w apelacji zarzutu niepełnej oceny zeznań D. Z. sąd wskazał, że Sąd I Instancji dokonał oceny w sposób wystarczający i rzetelny, przytaczając karty na których miała zostać dokonana rzekoma ocena, jednocześnie Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, że na tych kartach znajduje się relacja zeznań D. Z., jest to jedynie przytoczenie jego depozycji nie zaś merytoryczna ocena,
- nie można uznać za wiarygodne zeznania świadka D. Z. , który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i obciążył swoimi zeznaniami W. R. licząc, że zostanie wobec niego orzeczona niższa kara, w sytuacji w której złoży wyjaśnienia zgodne z oczekiwaniami organów ścigania, a na co wprost wskazują wnioski końcowe biegłych uczestniczących w jego przesłuchaniu w toku postępowania sądowego, że D. Z. podaje informacje, które są dla niego wygodne zaś zasłaniał się niepamięcią w celu obrony własnej osoby, umniejsza swoją rolę w popełnionych przestępstwach, ponadto D. Z. w zależności od etapu postępowania zmienia istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej fakty podawane zarówno organom ścigania jak i przed sądem,
- Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym uznając, iż skazany był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej oraz kierował popełnieniem

przestępstwa oszustwa kredytowego, w sytuacji gdy materiał dowodowy nie wskazuje na udział W. R. , bowiem pojawia się on dopiero w rozmowach telefonicznych zarejestrowanych przez organy ścigania pomiędzy osobami uczestniczącymi w popełnieniu przestępstwa w czerwca 2009 r., zaś pomysł przestępczy miał się zrodzić w styczniu 2009 r., jest wielokrotnie okłamywany przez D. Z. co do istotnych z punktu widzenia planowanego przestępstwa szczegółów, co szeroko zostało podniesione w części niejawnej apelacji, a do czego w sposób wyjątkowo lakoniczny odniósł się Sąd Odwoławczy, ograniczający się jedynie do stwierdzenia, że przytoczone przez apelującego fragmenty rozmów mające wskazywać na niewinność W. R., są wybranymi fragmentami z rozmów telefonicznych i mają stanowić własną interpretację wypowiedzi, jednocześnie zaniechanie przez Sąd Apelacyjny wskazania, które wypowiedzi są wyciągnięte z kontekstu i co na to wskazuje, bezzasadne uznanie, iż nie zachodzi konieczność odniesienia się do tych fragmentów rozmów telefonicznych nadto, zaniechanie odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do faktu, iż skazany W. R. nie miał kontaktu z żadnym innym ze współskazanych, nie mógł być członkiem grupy przestępczej a tym bardziej kierować popełnieniem przestępstwa zaś pomówienie dokonane przez D. Z., biorąc pod uwagę okoliczności jego dokonania, nie może być traktowane jako wiarygodny dowód winy,

2. wina i sprawstwo W. R. nie jest bezsporna i poza wzajemnym pomówieniem D. Z., który wielokrotnie w toku postępowania zarówno przygotowawczego jak i sądowego zmieniał swoje wyjaśnienia i zeznania zaś na niewygodne dla niego pytania zasłaniał się niepamięcią, brak jest innych wiarygodnych źródeł dowodowych,
3. w przypadku ustalenia winy W. Raclawickiego, przed wszczęciem postępowania karnego, dobrowolnie podjął on działania zmierzające do zapobiegnięcia wypłaty kwoty kredytu hipotecznego albowiem skontaktował się z A. W. i poinformował ją o zamiarach sprawców przestępstwa oszustwa kredytowego w celu wstrzymania wypłaty środków finansowych, co potwierdza m.in. świadek K. P., co w konsekwencji winno obligować do skorzystania przez Sąd z instytucji niekaralności wynikającej z art. 297 § 3 k.k. ew. art. 23 k.k.,

4. brak jest dowodów wskazujących, że W. R. sprawował nadzór merytoryczny nad podejmowanymi działaniami, w szczególności brak jest dowodów wskazujących, że skazany wydawał wiążące polecenia, że współfinansował przygotowania do zaciągnięcia kredytów, brał udział w popełnieniu przestępstw oraz przynależał do zorganizowanej grupy przestępczej już od początku 2009 r. albowiem pozostaje to w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym w szczególności analizą połączeń telefonicznych, z których wynika, iż w rozmowach W. R. pojawia się dopiero w czerwcu 2009 r. zaś koncepcja oszustwa kredytowego pojawia się w styczniu 2009 r., do czego w żadnym zakresie nie odniósł się Sąd Apelacyjny, uznając jedynie zdawkowo, że Sąd I Instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, powielając za Sądem I Instancji, że zostały one dokonane na wskazanych przez Sąd Apelacyjny kartach uzasadnienia, przy czym w tym zakresie brak rozważań Sądu I Instancji i wyjaśnienia ww. niespójności, co powieli Sąd Odwoławczy, nadto zaniechanie wskazania przez Sąd I Instancji, a co zostało zaakceptowane przez Sąd Odwoławczy, które kontakty pomiędzy W. R. a pozostałymi oskarżonymi i działania przez nich podejmowane od stycznia 2009 r. do połowy maja 2009 r. wskazują, iż skazany W. R. przynależał do struktur grupy przestępczej, a także jakich czynów w ramach zorganizowanej grupy przestępczej miał się dopuścić W. R.,
5. Sąd I Instancji w uzasadnieniu wyroku nie rozważył okoliczności dotyczących indywidualnie skazanego W. R., o których mowa w art. 53 § 2 k.k., tym samym nie zostały one wzięte pod uwagę przy wymierzeniu temu skazanemu kary, takich jak jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu,
6. Sąd I Instancji nie odniósł się do szczegółowej analizy podinsp. M. Tarasiuka, poprzestał jedynie na wielokrotnym ogólnym odwołaniu się do analizy zarejestrowanych połączeń bez wskazania, z których połączeń telefonicznych Sąd wyprowadza wnioski przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, nie odniesienie się do faktu, że z przedmiotowej analizy nie wynika, aby W. R. przynależał do zorganizowanej grupy przestępczej od stycznia 2009 r. oraz kierował przestępstwem oszustwa kredytowego, tym samym zostały zaakceptowane

ustalenia poczynione przez Sąd Odwoławczy, który również w tym zakresie nie odniósł się do podniesionego zarzutu,

7. w ocenie materiału dowodowego zostały pominięte zeznania R. S., w których świadek wskazuje, że pomysłodawcą przestępstwa oszustwa bankowego był D. Z. a nie W. R., zaś Sąd Odwoławczy uznając za swoje ocenę materiału dowodowego i ustalenia poczynione przez Sąd I Instancji odgraniczył się jedynie do wskazania, że Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej i wnikliwej analizy depozycji składanych na poszczególnych etapach postępowania przez R. S. wskazując na karty 207 - 217, na których to kartach faktycznie znajduje się jedynie przytoczenie treści zeznań świadka bez ich merytorycznej oceny, nadto na karcie 211, czego zdaje się nie dostrzegać Sąd Odwoławczy znajdują się zeznania świadka zgoła odmienne od tych złożonych na wcześniejszym etapie postępowania, do których to rozbieżności nie odniósł się Sąd I Instancji a za nim Sąd Odwoławczy, tym samym dokonując nierzetelnej kontroli instancyjnej,
1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego rozważenia przez Sąd Apelacyjny zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. polegającego na bezzasadnym zaniechaniu zwrócenia się do Aresztu Śledczego w B. i ustalenia grup spacerowych R. S. oraz D. Z., możliwości wzajemnego kontaktowania się tych świadków podczas odbywania spacerów oraz w jakich celach D. Z. i R. S. przebywali podczas ich pobytu w Areszcie Śledczym w B. w roku 2009 i 2010, ograniczenie się do stwierdzenia, że wywody autora apelacji nie stanowią wystarczającej podstawy do zakwestionowania słuszności stanowiska Sądu Okręgowego, okoliczności te nie mają znaczenia dla sprawy, podczas gdy analiza tego dowodu - przeprowadzona zgodnie ze wskazaniem art. 433 § 2 k.p.k. - powinna prowadzić do zweryfikowania prawdziwości podawanej wersji zdarzeń przez D. Z., który pomawia W. R. , a którego zeznania stanowią podstawę dokonanych ustaleń faktycznych w sprawie;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak należytego rozważenia przez Sąd Apelacyjny zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającego na przeniknięciu do postępowania odwoławczego uchybień Sądu I Instancji poprzez nie

wskazanie na podstawie jakich dowodów i okoliczności uznał skazanego W. R. winnym przypisanych mu czynów, nie odniesienie się do dowodów na podstawie, których Sąd dokonał ustaleń stanu faktycznego, w szczególności do wskazania z jakich dowodów wynika fakt przynależności W. R. do zorganizowanej grupy przestępczej, jego rola koncepcyjna w przestępstwie kredytowym, kierowanie przestępstwem przez wydawanie wiążących poleceń, które kontakty pomiędzy W. R. a pozostałymi skazanymi, z którymi W. R. miał działać wspólnie i w porozumieniu, w okresie od stycznia 2009 r. do połowy maja 2009 r. mają wskazywać, iż W. R. przynależał do zorganizowanej grupy przestępczej, i jakich czynów w ramach tej struktury miał się dopuścić, ograniczając się jedynie do ogólnego stwierdzenia, że: „(...) *zebrane w sprawie materiały pozwalają na trafną konstatację Sądu, że W. R. pełnił rolę głównie koncepcyjną, wskazując co, kiedy i w jaki sposób należy zrobić (...)*” nadto wyjaśnienie dlaczego w zarejestrowanych przez organy ścigania rozmowach telefonicznych koncepcja oszustwa kredytowego pojawia się w styczniu 2009 r. zaś W. R. pojawia się dopiero w czerwcu 2009 r., pomimo że Sąd Odwoławczy ma obowiązek rozważyć wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji, jak również wskazać, dlaczego zarzuty apelacji uznał za zasadne albo niezasadne, tym samym Sąd Apelacyjny nie sprawdził czy Sąd I Instancji dokonując ustaleń faktycznych dopuścił się rażącego naruszenia reguł procedowania, co miało wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, brak jest uzasadnienia w jaki sposób zostały dokonane ustalenia stanu faktycznego ww. zakresie.

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez Sąd II instancji treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, przy jednoczesnym nieprawidłowym rozpoznaniu zarzutu obrońcy wskazującego na wadliwe sporządzenie uzasadnienia Sądu I instancji, które w istocie uniemożliwia sporządzenie obrońcy wszystkich zarzutów, które mógłby podnieść, gdyby uzasadnienie zostało sporządzone w prawidłowy sposób i wskazywało dokładnie z jakiego materiału dowodowego można wywieść sprawstwo W. R., co istotnie narusza prawo do obrony skazanego W. R. albowiem tak jak wskazano w apelacji obrona w istocie nie wie z jakich powodów

Sąd I instancji uznał, że W. R. popełnił zarzucone mu czyny zabronione, a uzasadnienie Sądu sprowadza się do przytoczenia zeznań i wyjaśnień, zacytowania orzecznictwa i doktryny, bez wnikliwego wytłumaczenia jak okoliczności te odnoszą się do sprawstwa W. R., a Sąd II instancji pomimo podniesienia zarzutu przez obronę uzasadnienie to akceptuje i nie rozpoznaje wnikliwie zarzutów obrony, stwierdzając jedynie, że uzasadnienie jest obszerne i zawiera odpowiednią treść merytoryczną.

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 413 § 1 pkt 6 i § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez brak wnikliwego rozpoznania przez Sąd II instancji zarzutu naruszenia art. 413 § 1 pkt 6 i § 2 pkt 1 k.p.k. w zakresie opisu czynu kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. poprzez akceptację przez Sąd II Instancji zakwalifikowania czynu przypisanego W. R. z art. 270 § 1 k.k., w sytuacji gdy znamię posłużenia się fałszywym dokumentem zawiera również art. 297 § 1 k.k., a zatem zbieg tych przepisów należy uznać za zbieg pomijalny i nie jest konieczne powoływanie obu tych przepisów i stosowanie kumulatywnej kwalifikacji prawnej, ponadto zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny braku zamieszczenia przez Sąd Okręgowy zrelatywizowanego do dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych opisu zachowań, mających świadczyć o podjęciu przez W. R. szeregu działań wskazujących na kierowanie współskazanymi oraz osobami ustalonymi do dokonania oszustwa kredytowego, a jak wyraźnie wskazuje się w opisie czynu przypisanego działania te miały być rozciągnięte w czasie w okresie od początku 2009 r. do 30 czerwca 2009 r., we wskazanym okresie czasu skazany winien dopuścić się szeregu zachowań przestępnych, polegających na kierowaniu popełnieniem przestępstwa oszustwa kredytowego, co w żaden sposób nie zostało odzwierciedlone w opisie czynu przypisanego skazanemu,
5. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 427 § 3 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka M. M. uznając, iż nie zostało wykazane, że zgłoszony na etapie postępowania odwoławczego dowód nie mógł zostać powołany przed Sądem I Instancji, tym samym uznanie, iż wniosek ten zmierza w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania,

w sytuacji gdy przeprowadzenie dowodu ze świadka M. M. pozwoliłoby ustalić okoliczności podejmowanych w jego obecności oraz w obecności A. W. przez skazanego W. R., czynności zmierzających do wstrzymania wypłaty środków finansowych przyznanych z B. oraz jaką faktycznie wiedzę W. R. miał na temat planowanego przestępstwa oszustwa kredytowego, przy czym skazany nie mógł powołać ww. dowodu z przesłuchania świadka M. M. z uwagi na fakt, iż dopiero po wydaniu wyroku w rozmowie z A. W. skazany uzyskał informacje, że świadkiem ww. wydarzeń był M. M., w konsekwencji czego Sąd Odwoławczy uznał za prawidłowe ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I Instancji.”

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o:
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o:
3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Regionalnej w B. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Wniosek ten poparł prokurator Prokuratury Krajowej występujący na rozprawie kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obrońców skazanych L. K., J. K. i C. M. zostały oddalone na rozprawie jako oczywiście bezzasadne. Sąd Najwyższy, stosownie do treści art. 535 § 3 k.p.k., postanowił odstąpić od sporządzenia w tym zakresie uzasadnienia. Z tego względu, nie było konieczne ani nawet celowe przedstawianie w części wstępnej niniejszego uzasadnienia stawianych tym osobom zarzutów popełnienia określonych przestępstw, rozstrzygnięć Sądu pierwszej instancji, jak też zarzutów podniesionych w apelacjach i kasacjach.

Natomiast kasacja obrońcy oskarżonego W. A. R. okazała się zasadna i zasługiwała na uwzględnienie. Autorka tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia trafnie bowiem zarzuciła Sądowi Apelacyjnemu w (...) rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść wyroku.

Rację ma skarżąca, że Sąd odwoławczy – w tym zakresie - nie wywiązał się należycie z obowiązków kontrolnych, jakie nakładają na niego powyższe przepisy. Obrońca w apelacji zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego w W. szereg uchybień związanych ze sposobem procedowania, oceną dowodów oraz błędy w ustaleniach faktycznych. Zarzuty te Autor apelacji szczegółowo uzasadnił, przedstawiając na kilkudziesięciu stronach argumenty, które jego zdaniem wskazywały na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania karnego oraz dokonanie błędnych ustaleń faktycznych. Podniesione w apelacji uchybienia dotyczyły problematyki związanej zarówno z przypisanym oskarżonemu udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej, jak również kierowania popełnieniem przestępstwa oszustwa kredytowego.

W tej sytuacji obowiązkiem Sądu odwoławczego wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k., było rozważenie wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji (również w części niejawnej) oraz rzetelne ustosunkowanie się do każdego z nich. Realizując ten drugi obowiązek, Sąd odwoławczy powinien w uzasadnieniu wyroku wykazać konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznał je za niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.). Materialnym wyrazem tego „rozważenia” jest bowiem rozumowanie i argumentacja przedstawione w pisemnych motywach orzeczenia sądu drugiej instancji.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że Sąd odwoławczy nie dopełnił tych obowiązków. W należyty, wymagany ustawą sposób nie rozważył, a więc nie ocenił merytorycznie, w istocie żadnego z zarzutów apelacji. Za taki nie można bowiem uznać ogólnikowego, zdawkowego, często jednozdaniowego potraktowania poszczególnych zarzutów i wspierającej je szerokiej, ale zarazem konkretnej argumentacji i albo wskazywania na wadliwą ich konstrukcję, co już miało być wystarczające do uznania ich za niezasadne, albo odsyłania apelującego do uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, gdzie skarżący powinien poszukiwać odpowiedzi na swoje zastrzeżenia i wątpliwości.

Obrońca oskarżonego, stawiając w apelacji szereg zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i błędów w ustaleniach faktycznych, jednak właśnie tego domagał się od Sądu odwoławczego. I, jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku, na wiele z nich odpowiedzi nie otrzymał. Nie sposób przeto nie zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Apelacyjny rzeczywiście „uniknął konfrontacji z szeroką materią apelacji i nie wdając się w szczegółową argumentację oraz nie przytaczając dowodów, z których wyprowadzał swoje stanowisko, w zasadzie w całości zaakceptował - jako własne – ustalenia i oceny Sądu Okręgowego, czym inkorporował do swego orzeczenia wszystkie podnoszone w apelacji wady rozstrzygnięcia sądu *a quo*” (s. 9 - 10 kasacji).

I tak, przykładowo obrońca oskarżonego w punkcie 2 apelacji zarzucił wadliwą ocenę wyjaśnień i zeznań D. Z.. Zarzut naruszenia m.in. art. 7 k.p.k. szczegółowo, odwołując się do zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym do poszczególnych protokołów przesłuchań tej osoby z postępowania przygotowawczego i rozprawy, uargumentował (s. 29 - 32 uzasadnienia apelacji). Tymczasem, Sąd Apelacyjny poświęcił temu zarzutowi dosłownie kilka zdań, z tego co najwyżej w dwóch odniósł się merytorycznie do podniesionego uchybienia, a więc „(...) że Sąd Okręgowy dokonał bardzo wnikliwej, wszechstronnej i wręcz drobiazgowej analizy i oceny wyjaśnień składanych przez D. Z. na poszczególnych etapach postępowania i uczynił to na str. 193 - 206 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku”, oraz „że brak jest podstaw aby podważyć i zakwestionować stanowisko Sądu *meriti* dotyczące kwestii wiarygodności D. Z.” (s. 95 uzasadnienia). Taki sposób rozważenia tego zarzutu faktycznie ma niewiele wspólnego z rzetelnością. W każdym razie skarżący znalazł się w punkcie wyjścia, gdyż z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie dowiedział się, dlaczego jego argumenty, podważające dokonaną w pierwszej instancji ocenę wartości dowodowej wyjaśnień i zeznań tej osoby, nie były trafne oraz dlaczego na ich podstawie dokonano ustaleń faktycznych w zakresie obu przypisanych oskarżonemu czynów. Zresztą, jak celnie wskazuje się w kasacji, nawet i taki - nieakceptowalny - sposób rozpoznania tego zarzutu, był wadliwy z innych jeszcze względów. Mianowicie, Sąd Apelacyjny odsyłając apelującego do s. 193 - 206 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji nie dostrzegł, że akurat na tych

kartach Sąd Okręgowy w W. jedynie zrelacjonował – przedstawił chronologicznie to, co w tej sprawie mówił D. Z. i akurat tam żadnych ocen jego wyjaśnień i zeznań nie zamieszczono. Takowe znajdują się bowiem w dalszej części uzasadnienia (s. 263 - 271). „Odnalezienie” ich mimo stosunkowo obszernego, bo liczącego 332 kart dokumentu, nie było, jak się wydaje, trudne.

Pozostałe, podniesione w apelacji obrońcy tego oskarżonego zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego oraz zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych również zostały rozważone powierzchownie, w sposób zdecydowanie odbiegający od wymogu rzetelnej ich analizy i oceny. Jak już wcześniej wskazano, dotyczy to w zasadzie wszystkich zarzutów apelacji, a w każdym razie tych, o których jest obecnie mowa w kasacji, a więc m.in. odnoszących się do kwestii przynależności oskarżonego W. A. R. do zorganizowanej grupy przestępczej (zarzuty z punktu I.1a, d, f i 2b apelacji), kierowania wykonaniem przestępstwa oszustwa kredytowego (zarzuty z punktu I. 1b i c apelacji), błędnej kwalifikacji prawnej tego czynu (zarzuty z punktu I. 4a, b, c apelacji), czynnego żalu (zarzut z punktu I. 2d), jak również bardzo konkretnych, odwołujących się wprost do poszczególnych dowodów, zarzutów zawartych w apelacji niejawnej.

Takie - nierzetelne rozważenie przez Sąd Apelacyjny w (...) zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego W. A. R. jest równoznaczne z rażącym naruszeniem w postępowaniu odwoławczym art. 433 § 2 k.p.k. W zaistniałej sytuacji nie ma bowiem możliwości skutecznego odparcia podniesionych w kasacji zarzutów rażącej obrazy tego przepisu, określającego granice środka odwoławczego i zakres kognicji sądu odwoławczego. Bez wątplenia doszło też w tym postępowaniu do rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., gdyż w istocie nie podano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czym się sąd kierował wydając wyrok, a przede wszystkim dlaczego zarzuty apelacji uznano za niezasadne.

Nie jest zatem możliwe, w oparciu o ten dokument, choćby odmówienie racji skarżącej, że pomówienie D. Z. nie mogło stanowić wiarygodnego źródła dowodowego, gdyż jego relacja wcale nie była jednolita i konsekwentna, jak również nie korespondowała z zeznaniami R. S. i P. K.. Można byłoby o to się pokusić dopiero po przeprowadzeniu wszechstronnej, dogłębnej i wnikliwej analizy wypowiedzi tych osób, które wcale zgodne i jednolite nie były (np. R. S. już w toku

śledztwa odwołał swoje niekorzystne dla W. A. R. wyjaśnienia i twierdził, że pomysłodawcą przestępstwa oszustwa kredytowego był D. Z.), lecz, co oczywiste, nie jest to rola sądu kasacyjnego. Podobnie rzecz się ma z kwestią przynależności oskarżonego do zorganizowanej grupy przestępczej. W tym zakresie Sąd odwoławczy odesłał apelującego do s. 318- 324 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego (s. 96), a tam wskazano jedynie, że W. A. R. miał w niej pełnić rolę „głównie koncepcyjną” – mówić co, kiedy i jak należy robić. Obrońca oskarżonego w apelacji kwestionował jednak przede wszystkim ustalenie o przynależności oskarżonego do tej grupy już od początku 2009 r., wskazując, że w rozmowach telefonicznych pojawia się on dopiero w czerwcu 2009 r. Skoro zaś oskarżony miałby do tej struktury przystąpić kilka miesięcy później niż to zostało przyjęte przez Sąd Okręgowy, to pod znakiem zapytania stałby też jego udział w drugim przypisanym mu przestępstwie, które miało być dokonane w jej ramach. Sąd Apelacyjny do tej argumentacji jednak nie tylko się nie odniósł, ale nawet nie dostrzegł, że również Sąd pierwszej instancji przyjął, iż nazwisko tego oskarżonego w podsłuchach pojawia się dopiero w maju 2019 r. (s. 251). W tej sytuacji, wobec braku należytego odniesienia się przez Sąd odwoławczy do tych zarzutów, nie jest obecnie możliwe zanegowanie trafności odpowiadających tej problematyce zarzutów kasacji (zarzuty z pkt 1c, f, h, pkt 3).

Wątpliwości budzi też prawidłowość rozważenia zarzutu apelacji dotyczącego kwalifikacji prawnej czynu z pkt II wyroku. Stwierdzenie, że słuszne było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji kumulatywnej kwalifikacji z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k., gdyż taka konstrukcja jest przyjmowana w orzecznictwie (powołano wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., Lex nr 2298282), oczywiście nie jest wystarczające i to już dlatego, że – jak przekonująco wskazuje się w kasacji (s. 33 - 34) – wyrok ten został wydany w innym stanie faktycznym. Przede wszystkim dlatego, że sprawca skazany w tamtej sprawie w odróżnieniu od W. A. R. sam podrabiał składane dokumenty.

W świetle powyższego, wobec rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny w (...) przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego W. A. R. i

przekazanie sprawy w tym zakresie temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Ponieważ rozpoznanie zarzutów naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. okazało się wystarczające do zdecydowania o uchyleniu w tej części zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy uznał, że badanie zasadności pozostałych podniesionych w kasacji zarzutów byłoby bezprzedmiotowe (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k.).

Przy ponownej kontroli odwoławczej Sąd Apelacyjny w (...) zobowiązany będzie respektować normę zawartą w art. 433 § 2 k.p.k., obligującą do rozpoznania środka odwoławczego w pełnym zakresie, to jest rzetelnego rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego oraz sporządzenia uzasadnienia wyroku odpowiadającego ustawowym wymogom.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku. O zwrocie oskarżonemu uiszczonej opłaty od kasacji rozstrzygnięto na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.